„GŁOS NARODU"

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie wieczorne

Cena 10 halerzy

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

GŁOS NARODU

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę. Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz, — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14. Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 223 — Kraków, środa dnia 9 maja 1906 roku. — Rok XIV.

### OD ADMINISTRACYI.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

**Prenumerata wynosi na miesiąc maj w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.**

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają jako premją za dopłatą 1 kor. pięć nader zajmujących powieści: **Mały Garnizon, Teraz i zawsze, Skrzynka z ametystu, Protegowani Panny de Landrellec, i Jan Mizerja.**

## Po wyborach francuskich.

Skład izby francuskiej nie jest jeszcze ustalony, gdyż za dwa tygodnie odbędzie się 150 ściślejszych wyborów, — ale już dziś można stwierdzić, że wybory powszechne nie przyniosły żadnej zasadniczej zmiany. Liczebny stosunek stronnictw pozostał ten sam, a jeżeli większość radykalno-socjalistyczna nie została pokonaną, to w każdym razie nie wzrosła, — a jest mniej zwartą, niż w poprzedniej sesji. Słynny blok żydowsko-rewolucyjny, który przeprowadził ustawę przeciw kongregacjom, i rozdział kościoła od państwa, będzie panował nadal — pytanie tylko czy zdoła w przyszłym parlamencie utrzymać się na dotychczasowem chwiejnem stanowisku? Utrudni mu bardzo rządy, wzmożenie się socjalistów rewolucyjnych, nieprzejednanych, których główni przywódzcy Guesde i Alemane, nie pójdą z pewnością pod komendę „burżuazyjnego" socjalisty Jauresa, który z wielką trudnością i tylko dzięki poparciu rządu dostał się do izby. Jaures popierał radykalne gabinety i uprawiał przedewszystkiem politykę antikatolicką. Społeczne reformy nie obchodziły go wcale, za to razem z swoją żydowsko-narodową kliką, wytężał wszystkie siły, aby kościół katolicki pognębić. Usiłowania te nie były bezskuteczne. Żyd Jaures i mason Combes, doprowadzili Francję niemal do wojny domowej, rozniecili religijne przeciwieństwa, osłabili powagę państwa na zewnątrz i wywołali niesłychanie niebezpieczny ruch antipatrjotyczny i antymilitarny, który może Francję rozbitą i rozbrojoną oddać na pastwę niemieckiej chciwosci...

Wybory obecne miały rozstrzygnąć, czy ta polityka sekciarstwa i nienawiści ma dalej rozkładać Francję, — czy też musi upaść w obec protestu zdrowego instynktu społeczeństwa? Opinja publiczna nie dała właściwie żadnej odpowiedzi na te palące pytanie, tylko małe ostrzeżenie pod adresem kliki Jauresa jest wskazówką, że ogół zaczyna odczuwać hańbę i szkodliwość religijnych prześladowań. Różne zresztą okoliczności tłómaczą taki wynik. Nacisk rządowy, który we Francji jest przy wyborach daleko skuteczniejszy niż np. w Austryi lub Niemczech, — znikczemnienie burżuazji francuskiej, zmaterjalizowanej i zdeprawowanej do szpiku kości, — zupełny brak stronnictwa szczerze demokratycznego w szeregach katolickich, są to wszystko, warunki ułatwiające niezmiernie zwycięstwo kliki dzierżącej ster rządów od lat kilkunastu, i nie przebierającej w środkach. A jednak zwycięstwo to nie jest zupełne. „Blok" ma wprawdzie większość, ale równie a może bardziej niepewną, niż dotychczas. Cyfry dokonanych już wyborów są najlepszym tego dowodem. Prawica liczy 159 posłów; blok „czysty" — radykaliści i radykalni socjaliści 157, — zjednoczeni socjaliści, których jest 32, pójdą niezawodnie swoją drogą, — 64 republikanów lewicy, tylko luźnie wiąże się z blokiem, — niema więc mowy o stałej większości, — i sztuka rządzenia będzie po dawnemu polegała na lawirowaniu pomiędzy partjami...

Słaba to jednak pociecha dla Europy, dla ludzkości, które tak potrzebują Francyi silnej, zdrowej i spokojnej, kroczącej na czele postępu i kultury. Ale ten czas jeszcze nie przyszedł, — jeszcze społeczeństwo francuskie nie oprzytomniało, nie wyzwoliło się z więzów tępego radykalizmu i rewolucyjnych doktryn, w których miota się od lat 30. Widocznie złe zapuściło zbyt głębokie korzenie, aby je można było wyplenić jednym zamachem. I do Francuzów zresztą można zastosować, to co Mickiewicz powiedział niegdyś o Polakach: „naród jak lawa, z wierzchu zimny, zastygły i brudny, — ale spodem toczy potoki czystego ognia..."

## Wilhelm II w Wiedniu.

**Wiedeń** 8 maja.

(Mm.) Cesarz Wilhelm II zaprosił się do Wiednia.

Grzeczność nawet w stosunkach prywatnych wymaga, że niepodobna niemal kogoś nie przyjąć, gdy się sam o to wyraźnie naprasza. Dnia 6 czerwca rb. zatem Franciszek Józef I, otoczony arcyksiążętami, będzie oczekiwał na Dworcu Północnym — na tym samym dworcu, gdzie wieczorem w dniu bitwy pod Königgrätzem witał swego sprzymierzeńca, Króla Jana Saskiego — wnuka cesarza Wilhelma II. Powitanie będzie serdeczne. To już należy do ceremoniału tak samo, jak defilada kompanii honorowej, ustawionej na peronie.

Franciszek Józef I odprowadzi gościa do Schönbrunnu. Znamienna jest uwaga gazet wiedeńskich, że podczas przejazdu gościa z dworca Północnego od Schönbrunnu będą stosowanymi takie same środki ostrożności, jak podczas pobytu cesarza rosyjskiego. Garnizon wiedeński stanie szpalerem po obu stronach ulic od dworca kolejowego aż do rezydencyi letniej. Widocznie Wilhelma II zdenerwowały wypadki na Północy, wypadki, które nie przybrałyby tak wielkich i tak krwawych rozmiarów, gdyby w dniach 23 i 24 lipca 1905 r. cesarz rosyjski na pokładach jachtów „Gwiazda Polarna" i „Hohenzollern" pod Bjoerkoe nie otrzymał od swego kuzyna, cesarza niemieckiego rady zwalczania ruchu konstytucyjnego i podtrzymywania absolutyzmu za każdą cenę.

Wilhelm II zamieszka przez 48 godzin w Schönbrunnie. Przed 97 laty mieszkał tam jako pan Wiednia i większej części ziem Europejskich Napoleon, ten sam syn adwokacki z Ajaccio, którego Wilhelm II przed dziesiątkiem lat w Erfurcie nazwał „dorobkiewiczem Korsykańskim." Na każdym kroku w owej rezydencyi będą władcy Prus i Niemiec towarzyszyły wspomnienia o tym imperatorze, którego geniuszu nie zdoła poniżyć nawet największy pyszałek.

Przez czas pobytu cesarza Wilhelma II odbędą się dwa obiady galowe, parada wojskowa, przyjęcie w ambasadzie niemieckiej na ulicy Metternicha. Dopiero wieczorem dn. 7 czerwca Wilhelm II wyjedzie z Wiednia.

Na kilka dni przed przybyciem Wilhelma II do Wiednia stanie nad Dunajem szef wielkiego sztabu generalnego armii niemieckiej, hrabia Moltke. Ulubieniec Wilhelma II. Ma z stryjem wspólne tylko nazwisko. Niczego więcej posiadać nie potrzebuje. Wilhelm II bowiem, jak pod czas pokoju jest swoim własnym kanclerzem, tak na wypadek wojny postanowił być własnym szefem sztabu. Hrabia Moltke będzie uczestniczył w ćwiczeniach obozowych armii austro-węgierskiej. Odbędą się, od 25 maja poczynając, w Bruck nad Litawą.

Książę Bülow niedomaga. Musi zatem pozostać w Berlinie. Lecz zamiast niego będzie towarzyszył Wilhelmowi II sekretarz stanu spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, von Tschirszky von Boegendorf albo też kuzyn księcia Bülowa, poseł pruski w Darmsztadzie baron Bücker-Jenisch.

Te szczegóły, jak przybycie do Wiednia hr. Moltkego i obecność u boku Wilhelma II. jednego z kierowników polityki zagranicznej, — wszystko to ma posłużyć wobec świata za dowód, jak serdecznymi są stosunki z Austro-Węgrami. Ów przyjazd Wilhelma II do Wiednia w połączeniu z wyżej wymienionemi akcesoryami ma zaprzeczyć twierdzeniom prasy wszechświatowej, że Niemcy są odosobnione. Przeciwnie dzięki swej wizycie w Wiedniu chór najemników publi-

cystycznych pruskich będzie mógł wyśpiewywać na wszystkie tony, że nigdy przyjaźń austro-niemiecka nie była tak silna, jak w chwili obecnej.

Dużo oznak zapowiada, że Niemcy będą niebawem potrzebowały, niby głodny kawałka chleba, choćby cienia legendy, że mogą liczyć na Austro - Węgry. W sporze turecko-egipsko-angielskim o półwysep Sinaia i o brzeg Azjatycki kanału Sueskiego dyplomacya niemiecka nie zachowywała się ostrożnie. Anglicy mają w ręku dowody, że to Niemcy podburzały Turcję w owej sprawie, która miała podkopać stanowisko Anglików w Egipcie. Tego zamachu na Egipt Anglia nie daruje Niemcom. Zbliża się chwila obrachunku. Wojna anglo-niemiecka, która już trzeci rok wisi w powietrzu, może lada miesiąc, ba! nawet lada tydzień zmienić się na smutną dla Niemców rzeczywistość.

Wilhelm II śpieszy nad Dunaj, aby wywołać w Londynie wrażenie, że Hohenzollernowie nie potrzebują się obawiać przykrych niespodzianek z strony potomka Maryi Teresy, władczyni całego Ślązka.....

## Ruch polityczny w kraju

*Wiec kat. Centrum Lud. w Szczurowej p. Brzeski.*

W dniu 6-go maja zwołało Centrum ludowe wiec do Szczurowej. Wiec odbył się pod gołem niebem w obecności około tysiąca uczestników. Przewodniczącym wybrano miejscowego proboszcza ks. *Dutkę*, zastępcą włościanina Dziedzica Jana, a sekretarzem Kitę. Ks. dr. *Żygulinski* referował o reformie wyborczej. Przedstawił także historję powstania centrum ludowego, oraz wyjaśniał obszerniej cele, do których ono zdąża, tj. do rozbudzenia wśród włościaństwa i mieszczaństwa poczucia narodowego, do obrony zasad katolickich, do szerzenia w ustawodawstwie krajowem i państwowem tej idei, aby wszystkim obywatelom „odmierzono równą miarkę". W pierwszym rzędzie centrum zamierza bronić interesów włościan i robotników zwalczając jednak wszelkie szerzenie nienawiści przeciwko innym stanom.

Przemawiał następnie stronnik „ludowców" Cholewicki, wylewając całe potoki żółci przeciwko „obszarnikom". Centr. zarzucał, że teraz przed wyborami zaczynają urządzać na chłopów „nagonki." Dał mu jednak dosadną odpowiedź lekarz miejscowy dr. Grzybczyk, że zamiast podziękować posłowi za dwukrotne przybycie do Szczurowej, jeszcze robi mu się z tego zarzut. Poseł z IV kurji Olszewski, ludowiec wcale się tutaj jeszcze nie pokazał, o tem pan Cholewicki wcale nie wspomina...

Zgromadzenie oświadczyło się zresztą za czteroprzymiotnikowem prawem wyborczem, a na wniosek Kity, wyraziło X. Posłowi i Centrum podziękowanie. Straż zaś pożarna z muzyką odprowadziła posła na plebanję.

*Drugie zwycięstwo w Trzebini.*

*Trzebinia* dnia 8 maja.

Na wczoraj zapowiedziane zostało ponowne zebranie Centrum ludowego w Trzebini, niedzielne bowiem, ponieważ było późno zapowiedziane nie mogło objąć wszystkich tych chętnych ludzi, którzy chcieli wziąść w niem udział. Mimo, iż było ono zebraniem poufnem, przemieniło się potem siłą rzeczy na zgromadzenie publiczne.

Udział robotników, górników i włościan był bardzo liczny, tak że prawie 700 osób w obradach udział wzięło.

Zagaił je o godz. 5 pan Jastrzębski i zaproponował wybór przewodniczącego. Już tu zaraz obecni na sali socjaliści rozpoczęli awantury. Przewodził im znany z niedzielnego swego wyrzucenia „żółtodziub" tow. Boczarski, który wraz z całym sztabem — coś 15 towarzyszy (Schlam, Waligora i t. p.) — z Krakowa na zebranie przybył. Ale pozostali ze swoim kandydatem w znacznej mniejszości i przewodnictwo objął p. Jastrzębski, powołując na zastępcę swego kontrkandydata tow. Gołogórę. Następnie zabrał głos p. *Horowicz* i przedstawił zebranym w obszernej przeszło trzy godziny trwającej mowie sprawę reformy wyborczej i stanowisko socjalistów wobec religij, społeczeństwa i klas pracujących. Punkt pod punkcie — faktami, — ustępami cytowanymi z pism socjalistycznych udowadniał mowca, jak socjaliści oszukują, jak wyzyskują łatwowierność ludu.

Ciekawe było zachowanie się „towarzyszy" w czasie przemówienia. Z początku wobec bardzo dosadnie przedstawionych oskarżeń mówcy, usiłowali arogancją i drwinami odpowiadać. Potem jednak miny im coraz bardziej rzedły, tak, że pod koniec płaskim dowcipom Boczarskiego przyklaskiwało zaledwie coś 5 towarzyszy.

Największe oburzenie wywołał ten „towarzysz" przeciwko sobie, kiedy w wykrzykniku, wywody mowcy w obronie religij — poniewieranej przez socjalistów — nazwał *„nędznymi bzdurstwami"*. To oburzyło tak bardzo robotników i włościan przeciwko niemu, że jedynie interwencji kilku ze starszych robotników zawdzięcza, iż nie rzucono się na niego i nie obito.

Wzburzenie przeciw prowokującym co chwila „towarzyszom" spotęgowało się do tego stopnia, iż w końcu sami spostrzegli, że nie ma mowy o tem, aby którykolwiek z nich mógł przemawiać. Widząc więc swoją zupełną klęskę postanowili udaremnić dalsze obrady. I dlatego rozpoczęli awantury, chcąc zmusić p. Horowicza do przerwania swego przemówienia. Ale to im się zupełnie nie udało.

O ¼ 9 kiedy p. Horowicz skończył swoje wywody okrzykiem na cześć powszechnego i równego prawa głosowania, zabrał głos sekretarz robotniczy stow. katolickich p. *Zgórniak*. Przemówienie jego już w zupełności rozbiło wszelkie nadzieje „towarzyszy". Przekonali się, że absolutnie na wiecu nie mają co robić, chcieli więc krzykiem i śpiewaniem „Czerwonego sztandaru" zagłuszyć słowa mowcy. Wobec ogromnego hałasu przerwał przewodniczący zebranie, a wtedy towarzysze opuścili salę. Pokazało się dopiero teraz jak mało mają zwolenników, zaledwie kilkunastu na kilkuset zebranych wyszło za swoimi przywódcami krakowskimi.Potem obrady podjęto na nowo. Pan Zgórniak przedstawił cele i zadania organizacji za-

---

# LOSY TAŁAŁEJA.

**POWIEŚĆ**

**J. J. MIAŚNICKIEGO.**

Przetłómaczył z oryginału rosyjskiego Dr. M. S.

40. Ciąg dalszy.

**XXXIX.**

Minął ją nie rzekłszy słowa. Matrena Teodorowna miała ochotę go zatrzymać, ale się rozmyśliła. Jednakże, gdy wracał, niosąc na talerzu majonez i parę kromek chleba, chwyciła go za rękę i wyszeptała:

— Żonę możesz umieścić na górze.. gdzie moja siostra sypia jak przyjedzie, słyszysz?

— Słyszę... tam rzeczywiście będzie miała spokój...

— Już odpowiednio wszystko urządziłam... Idź!

Tałałej wszedłszy do pokoju, odsunął garnitur do pisania i portret pani aż do ściany, a na biurku postawił talerz.

— Siadaj tu i jedz, rzekł do żony, przysuwając krzesło.

— Nie jestem głodna, Tałałeju Iwaniczu.

— Jedz tylko, po co takie ceremonie. Jak mąż każe jeść, to jeść..

Tenia przysunęła się pokornie do stołu i zaczęła jeść. Tałałej usiadł na łóżku i patrzył na drzwi. — Z pewnością albo podsłuchuje, albo niańce kazała, — myślał, — czuję ja to, bo ta baba już zupełnie straciła panowanie nad sobą.

— Myśmy się ciebie z pewnością spodziewali na św. Piotra i Pawła, Tałałeju Iwaniczu.

— Interesy mi nie pozwoliły, i doniosłem wam o tem...

— List dostaliśmy. Bardzo matka bolała nad tem, żeś nie przyjechał i płakała...

— Z temi waszemi płaczami o byle co...

— Czuję ja, mówiła, że się mi koniec życia zbliża... umrę, mówiła, a mojego Tałałejuszki już nie zobaczę... sił już nie stanie, powiada, żebym sama do Moskwy dojechała do niego, a on sam zdaje się, i na oczy nas nie chce.

— Niech go tam Bóg ma w swojej przenajświętszej opiece... zapomniał on całkiem już swoich rodzicieli...

Tak mówiąc, Tenia szlochała i obcierała ręka wem oczy.

— Zapomniał! głupie słowo; zapomniał! Starym, to tak jak dzieciom nie wytłómaczyć...

— Matka cię Tałałeju Iwaniczu bardzo kocha, toś przecie jedynak jej i jednego ciebie ma...

— A ty masz się tak samo?

— Wola Boska! obojętnie odpowiedziała Tenia, odsuwając talerz.

— Ano, wola Boska,. ale czemuż nie jesz?

— Jużem się najadła, rzekła, przeżegnała się przed obrazem i ukłoniła się w pas mężowi.

— Dziękuję ci za ugoszczenie.

— Mało jadasz, to też dlatego nie mamy dzieci.. jesz jak wróbel dziubiący.

— Na długo cię puścili rodziciele do Moskwy?

— Jak wypadnie, — zająknęła się Tenia, jak ty Tałałeju Iwaniczu...

— A cóż ja! Zostań jak chcesz, w Moskwie, w domu miejsca dosyć.. tu dziś się przenocujesz, a jutro... do Moskwy...

— Mnie to wszystko jedno.. byle gdzie.. byle tylko rodziciele się nie niepokoili z naszego powodu...

— Wszystko to jest głupio.. przerwał jej Tałałej, siedzicie tam, jak jakie sowy, i djabli was wiedzą co nie wymyślacie... popisał mi tu ojciec różne niemożliwości...

— O czem?

— O wszystkiem... doszło, wiesz, do niego, że ja tu niby mam żyć nie tak jak się należy.. żem o Bogu zapomniał... że tu mam kochanki...

— O kochankach tom nie słyszała, Tałałeju Iwaniczu, drżącym głosem mówiła Tenia, podnosząc oczy na męża, ale o twojej pani to tam gadali..

Tałałej zerwał się z łóżka i zaczął biegać po pokoju.

— Warjactwo! I skąd to takie warjactwo na wsi się uległo?Też by nie miała już co lepszego pa ni sobie wyszukać, jak riazańskiego chłopa!Taż to kupcowa pierwszej gildy!

— Więc to nieprawda, co ludzie mówią? — spytała, wpatrując się w męża Tenia.

Tałałej usiadł znowu na łóżku i spuścił głowę. Niewiadomo, czy się w nim odezwało chłopskie sumienie, czy się przeląkł kłamstwa, które pierwej czy później rozniesie się jak dym; Bóg to raczy wiedzieć, na powtórne jednakże pytanie żony odpowiedział upornem milczeniem.

— A więc to znaczy, że to prawda, cicho wyrzekła Tenia.

— Co prawda?! — gniewnie krzyknął Tałałej. Wiem ja, czego wam się zachciewa.. Ja was wszystkich przejrzałem na wylot.. że człowiek się trochę zebrał.. zaczął na ludzi wychodzić.. już im to solą w oku.. jakby to mogło być, żeby on tam z talerza jadł i jak pan się ubierał.. na wieś go tu dawaj.. do sochy..

— Tałałeju Iwaniczu! Boga nie obrażaj!

— Pięknie, nie ma co mówić! Z głodu wszyscy zdychali, a zaraz, jak tylko brzuchy wyładowali, tak dalejże na Tałałeja.. łajdactwa mu zarzucać!...

— Stwórcy bluźnisz, Tałałeju Iwaniczu — mówiła Tenia.

— Niesłychane rzeczy! Inni to by się cieszyli, że się synowi szczęści, a [illegible] jak jakie wrogi zaraz mu nogi podcinać; na w[illegible] chodź zaraz, siać i orać! Ot, czego wam się nie zachciewa! — ledwie dysząc ze złości, krzyczał Tałałej i pokazał z palców figę; nie głupim ja teraz iść rachować tam wasze karakony.

— Tylko też mnie Tałałeju Iwaniczu nie wymawiaj, na miłość boską, bo ja przecież nic tu nie zawiniłam...

— A jakże, rozumie się, nie zawiniłaś; niby ja to nie znam babskiej głupoty. z głodu będzie zdychała a za chłopem się rozpada!...

Tenia zesmutniała i powoli wstała z krzesła.

— Paszportem mnie straszą!.. Nie damy, powiadają, paszportu.. etapem sprowadzimy.. Nie dajcie.. nie potrzebuję! w pasji prawił Tałałej; jutro gildę wykupię i zostanę kupcem.. tak bracie ze mną.. cóż mi zrobisz?..

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Józef Massar**

**w Krakowie, ulica Floryańska L. 15.**

**Poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.**

wodowej chrześcijańskich robotników i wezwał wszystkich do przystępowania do niej.

Na zakończenie postawił następującą rezolucję, którą wśród oklasków jednomyślnie uchwalono:

1.) Zebranie robotników i włościan z Trzebini uchwala wyrazy pogardy i oburzenia socjalistom, którzy przychodzą lud bałamucić i oszukiwać.

2.) Zebrani uznając program Polsk. Centrum ludowego, za jedynie odpowiadający interesom klas pracujących uchwalają wszędzie jego pracę popierać i pod jego sztandarem się grupować.

Zakończył zebranie ciętem przemówieniem *ks. Mytkowicz*; wykazał on dlaczego socjaliści starają się o to, by wszędzie księdzu zbliżenie się do ludu udaremnić. Wskazał, że dzisiaj są już całe szeregi księży, którzy tak jak on w lud idą, aby z nim się poznać, a tem samem lepiej zrozumieć i pokochać. I ci księża bynajmniej nie stoją zdala od jego bólów i cierpień. Oni w przeważnej części przecież z tego ludu wyszli, a więc pracując między swojakami, są między swymi braćmi — najbliższymi i najserdeczniejszymi

Podziękowawszy obecnym za tak liczny udział i tak długą cierpliwość zamknął ks. *Mytkowicz* zebranie o godz. 10 wiecz. r.

Po zebraniu odśpiewano z zapałem „Serdeczna Matko" i z tą pieśnią na ustach rozeszli się zebrani.

Wczorajsze zgromadzenie wykazało zupełną klęskę socjalistów. Lud polski dał im dobrą nauczkę, a trzebińscy robotnicy dowiedli, że umieją krytycznie rozróżnić plewy i kąkol od zdrowego ziarna...

Właściwie opozycję socjalistyczną na zebraniu tworzyli tylko przybysze z Krakowa, bo z miejscowych robotników prawie nikt ich nie poparł.

Po zebraniu ogólnem usiłowali socjaliści urządzić zebranie w karczmie u żyda Landau, ale robotnicy wpadli tam za nimi i porozpędzali ich tak, że panowie „towarzysze" czemprędzej chyłkiem uciekli do Krakowa.

*Klęska socjalistów w Juszczynie.*

W Juszczynie pod Żywcem, zwełali socjaliści na dzień 6 Maja zgromadzenie pod gołem niebem, na które przyjechali ich agitatorzy z Krakowa, — kolejarze żywieccy Packarz i Rubicz, oraz Tomalski szynkarz. Lecz dowiedzieli się o zgromadzeniu chrześcijańscy ludowcy i wraz z posłem Fijakiem zaagitowali w sąsiednich wioskach i nakłonili włościan, aby przybyli do Juszczyny. Rzeczywiście przyjechali dzielni hutnicy z Węgierskiej Górki i Cienciny w liczbie około 40, a także włościanie z Trzebini, Juszczyny, a nawet Wieprza.

Zagaił zebranie po długiem zwlekaniu „towarzysz" Packarz i tak jakoś nagle spobożniał, że rozpoczął przemowienie słowami: „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!" Następnie zaproponował na przewodniczącego Józefa Polaka z Juszczyny, lecz zgromadzenie prawie jednogłośnie, bo z wyjątkiem 8 socjalistów, wybrało posła Fijaka, jego zastępcą Jana Sanetrę, a sekretarzem Jana Trojana, obu z Żywca.

Socjaliści osłupieli. Pierwszy zabrał głos poseł Fijak i przedstawił jak to niegdyś lud zdobywał sobie prawa. Mówiąc o reformie wyborczej zauważył,że od zaprowadzenia konstytucji już kilkakrotnie rozszerzano prawo wyborcze, ale dopiero teraz nastąpi zmiana, która każdemu obywatelowi przyzna prawo głosu. W końcu oświadczył się za powszechnem, bezpośredniem, tajnem i równem prawem głosowania, co zgromadzony lud przyjął okrzykiem: brawo! Ponieważ na drugim punkcie porządku zebrania postawiono: „sprawy chłopskie" przeto poseł Fijak przedstawiwszy smutną dolę wieśniaków powiedział: „gdy była posucha lub powódź, albo pożary to socyalni demokraci nie starali się o chłopa, lecz gdy czują, że będą wybory, to chłopa znają i do niego przychodzą. Lecz my chłopi nie potrzebujemy pouczania socyalistów!"

Zabrał głos robotnik Walenty Jurczak, który w ostrych słowach napiętnował postępowanie socyal-demokratów wobec innych robotników, w sprawie ślubów cywilnych itp.

Jan Sanetra przedstawił, że włościanie i robotnicy samodzielnie i najlepiej organizują się w chrześciańskiem stronnictwie i w Centrum ludowem, w którem się połączyły wszystkie stronnictwa chrześcijańskie. Następnie chciał przyjść do głosu socyalny demokrata z Krakowa Brynicwski i poseł Fijak udzielił mu głosu, lecz wszyscy zgromadzeni podnieśli krzyk przeciw niemu, wołając,że go nie chcą słuchać i na żaden sposób ani na przedstawienia przewodniczącego nie pozwolili mu mówić. Zabrał tedy głos Jan Trojan i przypomniał socyalnym demokratom ich szanowanie wolności na swoich zgromadzeniach i zachowanie się Tomalskiego w dniu 1 maja w Zabłociu, gdzie nie chciał udzielić głosu Janowi Sanetrze. Wytknął też i inne ich sprawki i napady uliczne w Żywcu.

Ponieważ ludzie z bardzo dalekich stron przybyli, więc poseł Fijak zakończył zgromadzenie od śpiewaniem naszego chrześcijańsko - ludowego hymnu, a zgromadzeni wznieśli okrzyk na cześć ks. Stojałowskiego oraz na cześć Centrum ludowego oświadczając się za jego programem tak w sprawie wyborczej jak w ogólnej polityce.

## Z Rosji i z zaboru rosyjskiego

*Bestjalstwa kozackie na Kaukazie.*

Wprost trudne do wiary okrucieństwa i bestjalstwa jakich dopuszczała się dzicz kozacka we wsiach ormiańskich w pow. Suszińskim zostały urzędowo stwierdzone. Na skutek rozpaczliwego telegramu gwałconych przez kozactwo kobiet ormiańskich do żony namiestnika Woroncowa-Daszkowa,wysłano z Tyflisu specjalną komisję śledczą, która nie tylko potwierdziła skargi Ormian i telegramy biskupa Ormiańskiego Aszota, lecz ujawniła nowe, niesłychane szczegóły barbarzyńskiej hordy kozackiej działającej pod osobistym kierunkiem „władz" miejscowych. Oto fakty, zebrane przez komisję.

Wcałym powiecie suszińskim niema wsi ormiańskiej, gdzieby nie spalono choć kilku najokazalszych domów z całym dobytkiem. Wszędzie kozacy dopuszczali się rabunków i niedających się opisać okrucieństw i barbarzyństw. Ludność bito i torturowano, kobiety i młode dziewczęta hańbiono wyrywając je z rąk ojców,mężów i braci! Ko-

## ODEZWA WYBORCZA

**Jana Augusta Kisielewskiego**

W dzień wyborów w Warszawie, podczas najżarliwszej walki, jaka toczyła się między ludnością chrześcijańską a żydami, znany autor Jan Kisielewski ogłosił i rozrzucił po mieście „List serdeczny i tani", który wywołał w Warszawie ogromną sensację. Tę niezwykle dowcipną odezwę wyborczą przytaczamy poniżej w całości, jako ciekawy przyczynek do charakterystyki nastroju społeczeństwa warszawskiego w chwili pierwszych wyborów do Dumy.

* * *

List Serdeczny i Tani! do Warszawskich Alfabetów czyli t. zw. Naszej Polskiej Inteligencyi w sprawie dzisiejszego melodramatycznego wodewilu wyborczego

Ja, Jan August Jelita Kisielewski piszę ten list jako zwolennik partyi asymilacyi polaków do żydów, jako gorliwy propagator idei przejścia polaków na judaizm, abyśmy nareszcie zgodnie załatwili zacofaną, nietolerancyjną i brukową sprawę antipolonizmu.

Pamiętajmy, iż żyjemy w ojczyźnie żydowskiej, która nas lud bezpaństwowy i w całym świecie pogardzony, gościnnie przyjęła, nakarmiła i dozwoliła rozwijać się spokojnie i dla tej nowej naszej Polski jeryhońskiej, pożytecznie.

Zgubny i utopijny separatyzm wstecznych naszych dziwolów, reprezentowany przez żargonowe fanatyczne dzienniki jak „Słowo", „Kurjer Warszawski", „Dzwon Polski", „Kurjer Polski" i „Gazetę Polską" szkodzi nam w oczach dobrze życzącego nam ogółu żydów.

Precz z polonizmem ! Niech żyje filojudaizm! Niech żyje asymilacya!

Nie zapominajmy, iż żyjemy w Palestynie!

Nie zapominajmy o długach wdzięczności wobec tego bohaterskiego narodu żydowskiego, nie zapominajmy, iż nieuświadomieni i przepojeni przesądami narodowego separatyzmu polonistycznego, nie umieliśmy ani razu od czasu naszego dobrodusznego Cadyka Kazimierza Wielkiego aż do roku 1863 okazać poważnie i szeroko, że umiemy, przecież i my, lud lekceważony, okazać się godnymi współżycia z tym szlachetnym, poczciwym narodem żydowskim.

Otóż teraz, dzisiaj, we środę, odbędzie się akt sentymentalny, ważny i nieszkodliwy, lecz zajmujący ogół całej Judei, wybrania 80 wyborców, którzy wybiorą 2 posłów do petersburskiej instytucyi, która będzie dumać.

Wobec całej Rosyi i w obec całej Palestyny, mają we środę Żydzi okazać, iż są narodem politycznym i zwarto-ławnym. Mają wybrać 80 swoich zaufanych reprezentantów.

Czy to może komu zaszkodzić? Nikomu.

Czy jest o co sprzeczać się? Nie ma.

Idzie im, żydom, o to, aby utargować co się da. A jeżeli się nic nie da — no to będzie, jak bywało. Aby handel szedł — co jest?

A zawsze będą mieli przyjemność. No, że się wybierali żydki w żydowskiem mieście, w stolicy starej żydowskiej ziemi!!

Oni już mają niemądre dowcipy, ich to zabawi. Niech mają. Niech im będzie przyjemnie.

Po co nam, Polakom, iść ławą w imię utopijnych idealów polonistycznych i popsuć żydkom wybory.

Po co nam, inteligentnym polakom, ucywilizowanym żydom wyznania polakowego, zapalać się do tych urnów? Na co nam brać legitymacye?

Co jest głosowanie na jedne liste z „Kurjera Warszawski" i z „Polski Dzwon"? z „Gazeta Polska"?

Co jest? Po co? Na co?

Te trzy listy, tych trzy pisma, to jest jedna lista!!! Co to jest solidarność? Na co ten polonizm?

Poloniści śpiewają: „Jeszcze Polska nie zginęła." My, asymilantni, my sobie zaśpiewajmy: „My ją dobijemy!"

Aso!

Kto żyje w Palestynie, kto się urodził ze swojej matki i ze swojej babki i ze swoje wszystkie pradziadki w Warszawe, ten nie potrzebuje rozdzielić się na polaki wyznania polakowego, ani na żydy wyznania żydowego, ani na żydy wyznania polakowatego!

My wszyscy jesteśmy żydzi! Bez różnicy płci, przekonanie, stanowość, klasowatość! Poloniści, to nie jest żaden naród — to jest utopia, to nawet nie jest utopia, to jest takie śpiewanie, o takiem, co go wcale nie ma! Precz z polonizmem — niechaj żyją my żydzi!

Nie głosujcie wy inteligentni polacy, wcale na żadne liste!

Siedźcie w domu; przez całą środę grajcie w piramidkę nie posyłajcie po legitymację!

A wy P. P. B. (polska partja Bund) bijcie mocno te polonistyczne robotniki: niech oni żydom nie przeszkadzają wybrać!

Sytuacja była taka w poniedziałek: 105,000 prawyborców; na to legitymacyi już wzięli Polacy o 600 mniej od żydów; przez wtorek niech każdy siedzi cicho, nikogo nie namawia, niech się nie ruszy; niech przyjdą żydzi! Będą mieli 6000 wiecej kart legitymacyjnych w rękach i wybory pewne!

To jest solidarność żydowska!

Uczmy się od nich my, lekkomyślne poloniści!

Bądźmy solidarni w abstynencji!

„Słowo" pisze ze „Telegraf" pisze, że oni chcą mieć jednego żyda postępowanego, a drugiego osobnego; „Gazeta Polska" pisze że oni będą mieli dwa żydy!

Tylko wpływać, pływać, napływać, do „Dzwonu Polskiego", brukowy polonista, na „Kurjera Warszawski" żydowski bezpartyjnik, a pod spodem też polonista (oni się trzymają te fanatycy!) — niech nikt nie czyta, niech nikt z dobrze myślących polaczków nie wi, jakie listy, niech cicho siedzi cicho! niech zedrze afiszów, niech podrze kartki z kandydaty — To będzie abstynencya!

Ale z polonistami my żydowskie przyjaciele, mamy trudne walki — jedno tylko można jeszcze zrobić: **jeszcze mu pomieszać!**

Chcecie jeszcze jedną listę? Ja wam mogę dać!

Głosujcie wszystkie Polaki inteligentne i alfabetyczne na moje liste!

To jest wy nie głosujcie, tylko dajcie tym, co się im wydaje, że oni muszą na coś głosować.

**Okręg I.**

Konstanty Krumłowski, postępowy. Aleksander Rejchmann, objektywny. Józef Śliwiński, sopranowy. Eugeniusz Battistini, tereadorowy.

**Okręg II.**

Zygmunt Nowodworski, karykaturowo-muchowaty.
El. Laskowski, plotkowaty.
Jan Kisielewski, dżyki.
Leon Belkot, dowcipny.
Jan Lorentowicz, alfabetny.

**Okręg III.**

Oba Kempnery.
(inne nie trzeba)

Czekoladę Mleczną, Orzechową, NA SPOSOB SZWAJCARSKI. — CZEKOLADĘ ZDROWIA WANILJOWĄ, — WŁASNEGO WYROBU, POLECA **Adam Piasecki.**
FLORJAŃSKA 2, HOTEL DREZDEŃSKI, — UL. DŁUGA 10. — KRAKÓW.

zacy urządzali obławy w lasach i w górach, ścigając kobiety, które się tam schroniły przed gwałtami zezwierzęconych żołdaków. Rzadko kto zdołał uniknąć pobicia, a od zhańbienia uratowała się tylko część kobiet, które zdążyły uciec w niedostępne górskie kryjówki.

We wsi Sos skutkiem pobicia przez kozaków umarł ormianin Owanies, a matka jego siedemdziesięcioletnia staruszka została zhańbioną przez pięciu kozaków! We wsi Azoch kozacy zażądali od Karapetianca, aby oddał im swą żonę, a gdy ten odmówił storturowali go haniebnie. W tejże samej wsi kilka kobiet hańbiono w oczach dzieci.

Dopuszczając się tak potwornych zbrodni nad ludnością, kozactwo rabowało wszystko, co tylko można było zabrać. Uprowadzano konie, ładowano na nie „zdobycz“, którą sprzedawano tatarom po drodze. Wszystkie te rozboje i bestjalstwa kozaków działy się w obecności pułkownika Wewerna, oficerów Bernklina i Godżiewa, naczelnika powiatu Freilicha i komisarza Jermołajewa. Ci przedstawiciele „władzy“, nie tylko byli biernymi świadkami okrucieństw kozackich, lecz nawet zachęcali kozaków do gwałtów i sami polewali naftą i podpalali domy.

Takie szczegóły ujawniła komisja śledcza wysłana przez namiestnika do pow. Suszińskiego, gdzie kozacy mieli bronić ludność kozacką przed atakami Tatarów. Świadczą one, że najdziksze mahometańskie bandy tatarskie nie dopuszczały się jeszcze takich okrucieństw, jak ci obrońcy rosyjscy, działający w imię cara i prawosławia!

Czy śledztwo zarządzone przez namiestnika przyczyni się do ukarania winnych, jest to rzeczą bardzo wątpliwą, bo przecież kozacy, to jedyna podpora rządu biurokratycznego. Wszak w tym właśnie czasie, kiedy te szajki zbrodnia rzy kozackich dopuszczały się tak potwornych gwałtów nad spokojną ludnością ormiańską, z Petersburga nadchodziły do wojsk kozackich podziękowania carskie za ich „wierną służbę.“ I z pewnością petersburskie władze centralne nie będą zadowolone, iż komisja śledcza Worncowa-Daszkowa urzędowo stwierdziła, jak wygląda w rzeczywistości ta kozacka „wierna służba.“

*Spirydonówna.*

Marja Spirydonówna, której karę śmierci zamieniono na dożywotnie ciężkie roboty, nie będzie jednak zesłana na Syberję. Wobec ciężkiego stanu jej zdrowia i wątpliwości czy nawet dojedzie ona do „katorgi“, władze poddały ją oględzinom konsylium lekarskiego, które zaopinjowało, iż Spirydonówna dotknięta jest w wysokim stopniu gruźlicą i cierpi na histerję, wobec czego dla kuracji musi być przewiezioną na południe. Stan jej stotnie musi być groźny, jeśli władze rosyjskie okazały taką „troskliwość“. Ułaskawiono więc wspaniałomyślnie Spirydonównę, gdy jeszcze przed wyrokiem zbrodniarze rządowi Abramow i Żdanow wydali już na nią wyrok śmierci, skazując ją na powolne konanie.

*Pogrom lupanarów w Łodzi.*

W poniedziałek w Łodzi dokonano znów pogromu lupanarów. Tłum ludzi wtargnął na podwórze jednego z domów przy ul. Wschodniej, wyłamał drzwi, zniszczył wszystkie meble i mieszkanki, w liczbie 40 (w domu tym są trzy lupanary) pobił i rozpędził. W tymże dniu dokonano również pogromu lupanarów przy ulicy Średniej, a wczoraj w dalszym ciągu rozbito lupanary przy ulicy Widzewskiej. Przyczyna pogromu lupanarów następująca: W sobotę wieczorem dwie panienki, wracające z teatru, zaczepione zostały przez alfonsów, którzy usiłowali wciągnąć je do domu roz pusty przy ul. Średniej

*Wyrok śmierci w Warszawie.*

Jak donosi Peters. aj. tel. w Warszawie wykonano onegdaj wyrok sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Pawła Montrena za usiłowane zabójstwo strażników ziemskich.

**Z ruchu marjawickiego.**

Jak donoszą pisma warszawskie zasuspendowani przez władzę biskupią księża-mankietnicy zarzucają używanie sutan i zaczynają nosić szare habity z wyszytą na piersiach monstrancją.

Przy odprawianiu nabożeństw mankietnicy nie kładą ornatów, kazania zaś wygłaszają bez płóciennych białych komży, przez prawowitych księży używanych.

Strój zakonny przyjął już w zupełności ks. Roztworowski z Wiszniewa, który jednocześnie kazał w przejściu z zakrystji do kościoła zawiesić duży portret Kozłowskiej, odlitografowany w większej zapewne liczbie egzemplarzy.

W Łodzi mankietnicy mają swoją kaplicę, gdzie odprawiają nabożeństwa. W ubiegłą niedzielę na nabożeństwie tem panował taki tłok, że nietylko kaplica, składająca się z 4 po[illegible]ów, ale schody od 3 piętra aż do parteru, a nawet [illegible] dworze były przepełnione ludem. Pośród tłumów była większość takich osób, które przyszły tylko po to, aby się przyjrzeć nabożeństwu nowej sekty

Sumę celebrował i kazanie wygłosił ks. Marks. Na nieszporach i nabożeństwie majowem, na które przybył ks. Pągowski ze Zgierza, napływ marjawitów i ciekawych doszedł do tego stopnia, że wpuszczano do kaplicy częściowo. Z tego powodu na ulicy potworzyły się gromadki ludzi różnych zapatrywań, śród których zaczęły się dysputy na temat sekty i osławionej „mateczki“. Podczas tych dysput często przychodziło do żywej wymiany zdań, a dawały się słyszeć docinki i sarkania, a nawet o mało nie doszło do bójki.

Liczba mankietników jest w Łodzi dość znaczna, chociaż mnóstwo ich powraca obecnie na łono kościoła katolickiego.

Okręg 4.

Dr. Kornel Piotrowski, archeolog-monoklista.
Alfons Dunikowski, brauningowy.
Teodor hr. Ronacher, prezes Tow. Monoklowego
Maciej Krzywoszewski, posłaniec

Okręg 5.

Ks. Matacz Kozłowski, mankietowy,
Ernest Nicwart-Narwatyński, lingwista,
Jacenty Łaski, dżyki
Juljan Siemiaszko, emancypowany.

Okręg 6.

Cadyk z Częstochowy.
(jeden musi być.)
Józef Jeleński, indykowaty
Szczęsny Fryzo, kurator Nocnych Stróżów Informacyi.
Dr. Eulaljan Gołde (nasz).

Okręg 7.

Nie trzeba posłowić, same żydy.

Okręg 8.

Cyklop Bieńkowski, socyal-ekonom.
Herszelman Karaffa, bezstronny-lornetkowy.
Dzierżykray Wojciech, ekspresowiec.

Okręg 10.

Henryk Sienkiewicz, asymilowany,
Fryderyk Lemański, budnik.
Henryk Kaprys, właśc. realności.

Okręg 11.

Cecil Rhodes,
Szlome Pistolet
Jojne Firułkes.
Stefanyk Żeromski

Okręg 12.

Obywatele Palestynopolscy! Szanowni obywatele żydzi wyznania żydowatego! Szlachetne obywatele żydzi wyznania polakowatego! Uczciwe, prawowierne, inteligentne polaki! Estetyczne psychologi indyferentyzmu i sojuszu żydowskiego postępowczości oddajcie trzy razy wszystkie głośne głosy Jawnie, Tajnie, Bezpośrednio, Równo, i Nieprzyjemnie śmiesznie, za jedyny kandydat asymilacyi Polaków do żydki prawy antipolonistyczny kandydat — oddajcie, oddajcie, oddajcie, ale bez legitymacyi na Jana Augusta Kisielewski, krzyknijcie Niech żyje nasz antipolinistyczny poseł: Jasz Kisielewski Śpiewajcie wiborczy majufest: Jeszcze Polska nie zginęła — Mi ją dobijemy!

# KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

*Kraków, 9-go maja.*

**OD ADMINISTRACYI.**

**Ci z Szanownych Prenumeratorów, którzy przedpłaty za miesiąc Maj do 12-go nie nadeślą następnego numeru już nie otrzymają.**

— **Kalendarzyk kościelny.** We czwartek Izydora rolnika, Antoniego biskupa wyznawcy; w piątek Mamerta biskupa wyznawcy i Franciszka de Hier; — w sobotę Pankracego męczennika Nereusza i Germana.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** We czwartek wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 4 minut 3, zachód przypada o godzinie 7 minut 9, długość dnia godzin 15 minut 6.

— **Z teatru ludowego.** W skład trupy teatru ludowego wstąpił p. Władysław Kiciński; artysta ten w zakresie ról komicznych reprezentuje do dziś dnia typ aktora-ulubieńca swojej publiczności. Pan Kiciński wystąpi w przedstawieniu inauguracyjnem, jako dziad w sztuce p A. Staszczyka: „Wiara, miłość i nadzieja. — Sztukę p. Staszczyka ilustrować będzie muzyka Zygmunta Noskowskiego. Ponadto sztuka obfituje w piosnki ludowe, tańce i kuplety okolicznościowe. Instalacje elektryczne w budynku Ujeżdżalni (ul. Rajska) na cele sceny ludowej przeprowadza firma elektro-techn. p. Meiselsa.

— **Z Eleuterji.** W środę odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie młodzieży akademickiej w lokalu Eleuterji Rynek, l. 17 II p. — Na porządku dziennym: 1) Wybór delegatów na zjazd abstynentów w Tarnowie, 2) sprawa prelegentów i odczytów. 3) Odczyt Władysława Kłosorskiego pt. „Alkohol a zdolność pracy“. 4) Dyskusja. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Curiosum austrjackie.** Urząd wymiaru należytości w Krakowie, nałożył grzywnę 2000 kor. na prezydenta miasta i gminę miasta Krakowa, za niezgłoszenie do wymiaru należytości protokółu posiedzenia Rady miasta obejmującego wybór prezydenta (celem wymiaru należytości od pensji prezydenta!) Ponieważ wedle statutu Krakowa wybór prezydenta zatwierdza cesarz, przeto karę (!) za niezgłoszenie prawomocności wyboru prezydenta należało chyba nie do gminy m. Krakowa adresować... Pomieszanie pojęć władz skarbowych o nominacjach i wyborach „ex jure publico“ doszło tu do szczytu. Rzecz jasna, że przeciw tej śmieszności poczynione będą właściwe kroki.

— **Odpust św. Stanisława** na Skałce sprowadził wczoraj olbrzymie zastępy pobożnych z miasta i z okolic. Publiczność od wczesnego rana i przez cały dzień zapełniała kościół, plac przed kościołem i drogę Skałeczną, na której rzędami ustawione były stragany przekupniów z dewocjami, zabawkami i przeróżnemi łakociami.

— **Z teatru.** P. Helena Sulima przestała należeć do składu teatru krakowskiego. Z tego powodu na dzisiejszem przedstawieniu „Starościc ukarany“ rolę Sylwii Szolc nee de Tepper wykona p. Jeremi.

**„Fiołki“.** P. G. Senowski prosi nas o zaznaczenie, że ani rzekome kółko mandolinistów, w imieniu którego występowali w dniu 3 maja osławieni aranżerowie rautu fiołkowego, ani sami ci panowie nie mają nic wspólnego z Szkołą orkiestry tambur mandolinowej, prowadzoną przez p. Senowskiego.

— **P. Helena Oleska** znakomita artystka opery lwowskiej przybyła w dniu dzisiejszym do Krakowa, aby wziąć udział w piątkowym koncercie Tow. muz. poświęconym wyłącznie twórczości kompozytorskiej mistrza Żeleńskiego. P. Oleska, której występ tak gorąco interesuje muzyczny świat krakowski, może się z dumą zaliczać do szczęśliwych wyjątków w artystycznej karjerze, mając od pierwszych zaraz występów na włoskich scenach wspomnienia wielkich sukcesów scenicznych. Córka znanego melomana lwowskiego, dr. Bulikowskiego, kształciła się w słynnej szkole śpiewu Louvestrów, udawszy się za niemi do Drezna. Od nich też wprost na sceny lwowskie angażowana, śpiewała przez 2 lata z rosnącem powodzeniem. Po przerwie spowodowanej zaślubieniem sędziego p. Aleksandra Misky'ego osiadła we Lwowie, gdzie wystąpiła w bieżącym sezonie jako „Amneris“ w Aidzie Wszyscy lwowscy krytycy muzyczni jak Gall, Niewiadomski, Bersohn, Neuhauser, prześcigają się w pochwałach dla p. Oleskiej przyznając oprócz przepysznego głosu („płynny, lśniący metal“) w występach jako Dalila, Fyka, Ortruda, św. Helena (w oratoryum Nowowiejskiego) najwyższe zalety „nowej gwieździe operowej“ odznaczającej się wybitną urodą. Obecnie po koncercie w Krakowie jedzie p. Oleska na szereg gościnnych występów na scenie wielkiej opery warszawskiej.

— **Pod zarzutem oszustwa.** Wczoraj wieczorem, policja aresztowała w Krakowie p. Wi[illegible] klera prezesa Tow. wzajemnego kredytu w Ra[illegible] domiu, pod zarzutem oszustwa popełnionego na szkodę hr. Zamoyskiego.

— **Zjazd koleżanek.** W dniu 15 maja br. będzie się w Krakowie zjazd uczenic klasy II B. z roku 1899 i 1900 szkoły wydziałowej im. św. Scholastyki. Koleżanki chcące wziąć udział w[illegible]

**Każda Matka dbająca o zdrowie swych**

***dzieci, nie użyje nigdy innej mączki, jak tylko wyrobu krajowego GURGULA MĄCZKĘ DLA DZIECI. Porównawcza analiza z wyrobami wszystkich fabryk na kuli ziemskiej wykazała, że MĄCZKA GURGULA tak[illegible] kowe we wszystkich korzystnych składnikach przewyższa i jest jedynym środkiem odżywczym i wyżywczym***

zjeździe, prosimy o zgłoszenie się do Maryi Teplównej Kraków, Dominikańska 3. Marja Teplówna, Marja Gilatowska, Marja Schlesinger.

**Odczyt.** Akademicki Oddział »Sokoła« urządza dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu czytelni odczyt na temat: »Sytuacya w Królestwie a wybory«. Odczyt wygłosi p. Boguszewicz. Po odczycie dyskusya.

**Zapiski osobiste.** Dr. Michał Śliwiński wyjechał wczoraj do Karlsbadu.

— **Operetkowe rozporządzenie magistratu.** Nasze władze miejskie są niezmiernie pomysłowe.. ale ostatni ich wynalazek sięga już szczytów wesołej fantazyi. Magistrat wydał rozporządzenie, nakazujące paniom unoszenie sukien na plantach, grożąc surowemi karami za przekroczenie tego zakazu. Zanim tą sprawą zajmie się jedynie co do niej kompetentna humorystyka, — pozwolimy sobie na skromne zapytania: do jakiej wysokości suknie mają być unoszone? Jacy rzeczoznawcy będą o tem rozstrzygać? Co się stanie z paniami, które nakazu nie usłuchają?...

— **W Toruniu** przytrzymano umysłowo chorą 26 lat liczącą Marję Dondalską, podającą się pochodzenia z okolic Krakowa.

— **Zgubione dziecko.** 4 letnią dziewczynkę znaleziono śpiącą na bruku ulicy Krakowskiej na Kazimierzu. Dziewczynka znajduje się u Karoliny Synoviec, stróżki domu pod l. 9 przy ulicy Krakowskiej.

— **Ze Sportu.** Sędziami konkursu hipicznego mianowani są: Do popisu jazdy konnej: Roman hr. Potocki, Marjan Jędrzejowicz, fmp. hr. Attems, pułk. Maksymiljan bar. Weber i pułk. Adolf Bindermann; zastępcami: rotm. Gottfryd hr. Clam-Martinic i rotm. Adolf bar. Rohn.

Do popisu w skokach: gen. Jan Belnay, podpułk. Leopold Prager, Z Zisław hr. Tarnowski, major Jan Pruszyński, pułk. Fr. bar. Burkhardt i Al hr. Wodzicki; zastępcami: rotm. Fr. Neuser i rotm. Wacław Chmela.

**Romantyczna podróż z przeszkodą.** — Podróżni jadący w poniedziałek pociągiem pospiesznym Nr. 2 ze Lwowa do Krakowa — z przedziału I. klasy słyszeli przez całą drogę płacze i lamenty. — Zawiadomiona policja zastała w przedziale 19-letnią wieśniaczkę Tatjanę w towarzystwie panicza Jasia, który oświadczył, że z narzeczoną jedzie do Szwajcaryi. Zapytany czy się na tę wycieczkę rodzice Tatjany zgodzili? — nic nie odpowiedział. Wobec tego — poproszono panicza, aby zaniechał dalszej podróży, a lamentującą dziewczynę — oddano pod opiekę najętemu posłańcowi Wojciechowi Worośnicy, który ją odwiózł z powrotem na łono rodziny.

— **Wędrowny złodziej sklepowy.** W Wiedniu aresztowano Mandla Mojżesza Schwarza 50 lat liczącego żyda z Brodów, nałogowego złodzieja, (specjalista sklepowy), przy którym znaleziono 18 złotych łańcuszków i sztukę jedwabnej materji, razem wartości przeszło 1000 koron.

— **Żakiet damski,** sukienny czarny z aksamitnym kołnierzem, odebrany od osoby podejrzanej, znajduje się pod „telegrafem."

— **Ze Strzelnicy.** Przy wczorajszem strzelaniu konkursowem na Strzelnicy, zdobyli nagrody z podpórki za 5-tkę centralną p. Górski, za 4-kę p. W. Fenz. Z wolnej ręki za 41 punktów p. Splichal, za 33 punktów prezes p. dr. W. Staniszewski.

— **Festyny, zabawy i koncerty** miały w dzień św. Stanisława wszędzie powodzenie. Publiczność jawiła się tysiącami, a szczególnie druga połowa Festynu „Harmonii" w parku Jordana cieszyła się znaczną frekwencyą. Publiczność dążyła na festyn, pieszo, fiakrami, tramwajami i automobilami, bezinteresownie ofiarowanemi przez pp. Schuberta i Schindlera, oraz przez pana Jerzykowskiego. Wszystkie stoły i bufety były w ciągłem oblężeniu, a orkiestra „Harmonii" przygrywała niestrudzenie przez kilka godzin.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Wtorek „Książę Niezłomny" trag. w 9 obr. Calderona de la Barca przekład J. Słowackiego.

Środa: „Starościc ukarany" tragkom. w 4 akt. A. Nowaczyńskiego (popularne).

Czwartek: „Książę Niezłomny".

Sobota: „Miłostki" sztuka w 3 akt. Art. Schnitzlera.

Niedziela: „Wiele hałasu o nic" kom. w 5 akt. W. Szekspira.

---

*Kronika lwowska.* (Od nasz. kor.) W poniedziałek o godz. 11 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy targowo-handlowej. Myślą przewodnią inicjatorów było przedewszystkiem wykazać stan hodowli bydła i nierogacizny jako wynik długoletniej pracy kom. tow.. gospodarskiego.Otwarcie wystawy odbyło się wobec naczelników władz rządowych i autonomicznych. Wystawa przedstawia się okazale i liczy około 800 sztuk okazów nadesłanych przez 134 wystawców z Galicji wschodniej i to przeważnie włościan, co właśnie jest pomyślnym objawem podnoszenia się hodowli tam, gdzie tego rodzaju postęp jest najkonieczniejszym. Wystawę zwiedził minister rolnictwa. Przedwczoraj odbyło się posiedzenie jury przy udziale 42 członków, którzy po dokładnem oglądnięciu nadesłanych okazów przyznali 30 dyplomów honorowych, 30 medali srebrnych rządowych, 30 medali srebrnych galic. Tow. gospodarczego, 100 listów pochwalnych galic. Tow. gospod. 10 nagród pieniężnych po 200 kor., 10 nagród po 150 K, 30 po 100 K i 70 po 50 K.

Ogłoszenie nagród przyznanych wystawcom, oraz wypłata nagród pieniężnych włościanom odbyły się we wtorek o godz. 11.

W poniedziałek zebrała się w gmachu sejmowym ankieta dla sprawy naszych zdrojowisk, zwołana przez wydział kraj. w myśl rezolucji sejmowej powziętej na ostatniej sesji, kiedy poruszono sprawę podniesienia naszych zdrojowisk. Ankiecie przewodniczył członek wydz. kraj. p. M. Onyszkiewicz, a w skład jej wchodzą delegaci wydz. kraj. namiestnictwa, Tow. lekarskiego we Lwowie. Tow. balneologicznego i kilku zastępców właścicieli zdrojowisk i lekarzy. Zaznaczyć tu trzeba, że organizacja ankiety wykazuje pewne braki, które należało koniecznie uchylić ze względu na doniosłe znaczenie i ważność sprawy dla kraju. Należało powołać najkompetentniejszych, tymczasem ankieta niedomaga pod tym względem. Tak np. nie powołano senjora naszych balneologów dra Skórczewskiego, z Zakopanego powołano tylko jednego lekarza dra Chramca, z Truskawca tylko dra Krzyżanowskiego — z pominięciem dra Zenona Pelczara, który dał przecież podwaliny rozwoju Truskawca; z Krynicy brak dra Kopfa. Należało może tak że powołać dzierżawcę Szczawnicy p. Feliksa Wiśniewskiego, który dziś uchodzi za jednego z najlepszych znawców stosunków zdrojowych, a pierwszy np. zwrócił uwagę, jakie szkody wyrządzić może taryfa cłowa dla eksportu wód — zdanie też jego na obradach mogłoby być pożądanem.Niema przedstawicieli Żegiestowa, Krościenka i całego jeszcze szeregu zdrojowisk, które mają wyrobiony już rozgłos, a nad których interesami ankieta ma obradować. To wszystko należało uwzględnić przy organizowaniu ankiety.

Na obrady zgłosił pisemnie ostry protest dr. Skórczewski przeciw stanowisku zajętemu przez dra L. Korczyńskiego, mianowicie przeciw dobrowolnemu przydzieleniu przemysłu kąpielowego w ręce rządu. Dr. Skórczewski powołując się na zaciętą dziś walkę o rozszerzenie autonomii krajowej, domaga się przydzielenia przemysłu zdrojowego Wydziałowi kraj. a nie namiestnictwu.

Ankieta przeprowadziła dyskusję nad kwestjami co do: poparcia materjalnego zdrojowisk; ulg podatkowych i ulg w taryfach kolejowych; utworzenia subwencjonowanych składów wód mineralnych; utworzenia centralnego biura porady technicznej oraz co do ułatwienia kredytu dla zdrojowisk w instytucjach finansowych.

Jedyna polska szkoła lasowa średnia we Lwowie przestała istnieć na dni kilka. Wydział krajowy postanowił zamknąć szkołę i zarządzić nowe wpisy. Powody które skłoniły wydział do tego kroku są następujące: Krajowa szkoła lasowa od pierwszych lat swego istnienia była fachowym zakładem naukowym w poziomie szkoły średniej. Przed kilkunastu laty starano się o zamienienie szkoły na akademję lasową.Wprowadzono akademicki sposób wolnego słuchania wykładów, uczęszczania do szkoły, oraz zdawania lub niezdawania egzaminów. Młodzieży pozwolono organizować się w Towarzystwa. Wszystko to mimo wprowadzenia form akademickich, nie podniosło wcale poziomu nauki, a nawet okazało się szkodliwem. Wydział kraj. w r. 1904 za pomocą instrukcji do przepisów szkolnych polecił profesorom, ażeby nie tylko wykładali, ale i przepytywali w ciągu kursu. Zarządzenie to, podnieciło młodzież do oporu, tak dalece, że niedawno oświadczyli gremialnie dyrekcji, że na przyszłość nie myślą stosować się do przepisów szkolnych, szczególnie tych, które odnoszą się do przepytywania w ciągu kursu. To wystąpienie skłoniło wydział krajowy do zamknięcia szkoły i zarządzenia nowych wpisów, które się już odbyły w dniach 7, 8 i 9 b m. Nowowpisujący się musieli złożyć deklarację, że znają przepisy szkolne i że będą się do nich stosować.

Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza odbyło w sobotę 5 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa dra L. Germana. Przewodniczący zaznaczył, że posiedzenie to odbywające się w rok po znanem zgromadzeniu, które wywołało rozłam wśród członków i spowodowało usunięcie się niektórych wybitnych członków z grona Towarzystwa ma na celu nawiązanie ściślej łączności między członkami a Wydziałem. Przewodniczący zaznacza, że mimo tego ubolewania godnego rozdziału Tow. w pracy swej nie ustało, że owszem rozwija się, że w najbliższym czasie wydane zostaną V iVI tom pomnikowego wydania dzieł Mickiewicza, oraz że wydawnictwo „Kwartalnika literackiego" redagowanego obecnie przez prof. Piniego nie ucierpiało żadnej zwłoki, pomimo, że teraźniejszy redaktor stanął wskutek kryzysu, jakie przechodziło towarzystwo wobec pustej teki. Następnie referował prof. Kopia sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Z końcem roku 1904 stan bierny kasy wynosił 3757 K — dzisiaj za nowego wydziału wynosi on tylko 3068.

Przystąpić miano do dyskusji nad zmianą statutu, jednak dla braku potrzebnego kompletu postanowiono zwołać drugie walne zgromadzenie na 12 bm., które ma się zająć tą sprawą.

Na konkurs rozpisany przez Tow. Nauczycieli szkół wyższych, celem uzyskania okładki dla wydawnictwa „Nauka i Sztuka", nadesłano 38 projektów. Nagrodę przyznano pracy, opatrzonej godłem „Vanitas vanitatum". Po otworzeniu koperty okazało się, że autorem nagrodzonego projektu jest p. Józef Czekierski.

Wczoraj i przedwczoraj odbywały się pod przewodnictwem prezesa hr. Tarnowskiego w wielkiej sali ratuszowej przy udziale około 50 delegatów obrady walnego zgromadzenia Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. Sprawozdanie przedłożone przez prezesa zaznacza, że rok ubiegły był przełomowym w dziejach Towarzystwa, które z filantropijnego przemieniło się na asekuracyjne. Wyniki cyfrowe gospodarki za rok ubiegły przedstawiają się pomyślnie. Fundusz pensyjny wynosi obecnie 1,658.960.24 K, a zatem wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 145,528.32 K. Suma wszystkich funduszów Tow. wynosi 1,792.403.67 K czyli o 165,252.64 K więcej niż w roku ubiegłym. Wydział w porozumieniu z pokrewnemi towarzystwami: czeskiem i niemieckiem czynił starania o pomyślne załatwienie ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych. Ustawa załatwiona przez izbę posłów znajduje się obecnie w Izbie panów. Z funduszu burs im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego zamierza wydział otworzyć we wrześniu b. r. bursę dla synów członków Tow. na razie o 30 miejscach.

Usilnem staraniem Wydziału było korzystne lokowanie kapitałów Tow. W tym celu nabyło 2 realności 3 piętrowe za cenę 350.000 K, a z końcem marca b. r. hotel „Zorża" za cenę 2.010.000 k. a oprócz tego umieszczono 85.000 K na 4% w różnych kasach oszczędności. Stare realności sprzedało towarzystwo korzystnie.

Po przedłożeniu sprawozdania omawiał hr. Stadnicki ustawę pensyjną a p. Dołżycki przedłożył w sprawie ustawy pensyjnej wniosek komisji potępiający wszelkie próby obalenia ustawy i oświadczający się za koniecznością uchwalenia jej jeszcze w r. b.

Sprawozdanie komisji rachunkowej przedłożył p. Adjukiewicz poczem udzielono absolutorjum Wydziałowi i przystąpiono do wyboru różnych komisji

Wdrugim dniu obrad uchwalono wniosek komisji statutowej odraczający na razie zmianę statutu Tow., a zarazem polecający komisji przedyskutowanie tegoż statutu w celu wprowadzenia odpowiednich zmian, poczem p. Dołżycki przedstawił działalność sądu polubownego Towarzystwa, a p. Kesselring referował sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie nadania stypendjów, posagów, i t. p. Posag z fundacji im. Stefana hr. Zamojskie-

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBRAZÓW I OBRAZKÓW ŚWIĘTYCH. Reprodukcye znakomitych mistrzów i galeryi z pierwszorzędnych fabryk. **DYPLOMY KONGREGACYJNE I MEDALE, MEDALIKI I KRZYŻYKI srebrne i zwykłe. RÓŻAŃCE, SZKAPLERZE. Korpusy na krzyże** od maleńkich do dużych, tanie i droższe, są też artystycznej roboty z kości słoniowej, oraz rzeźbione z drzewa. Znakomite świece woskowe. **FIGURY** święte najrozmaitsze wielkości. Fasztrony i obrazy do tychże. Oprawia się obrazy w ramy z listew, których posiadam znaczny wybór. **Książki do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu.** Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres handlu wchodzące.

**Kazimierz Zajączkowski w Krakowie — Plac Maryacki Nr. 8**

go przyznano p. z Kocionów Kirneyowej. Dalej ze zwolono na wypłacenie posagu p. Martynie Choroszyńskiej, przyznanego jej przed paru laty. Przyjęto do wiadomości akt fundacyjny stypendjum im. Andrzeja Potockiego dla młodzieży szkół zawodowych obojga płci.

Z porządku dziennego dokonano wyboru uzupełniającego 4 członków wydziału centralnego. Wybrani zostali: Michał Seredyński, Tad. Wyżykowski, Krzysztof Koeppel i Józef Trojan.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji administracyjnej, przewodniczący odczytał oświadczenie wydziału w sprawie reformy statutu, poczem zamknął obrady.

— **Biała 8 maja.** (Rocznica konstytucyi.— Przyszły poseł. — Przyszły proboszcz.) Nie tak wspaniale, jak w miastach czysto polskich, ale przecież poważnie, a nawet okazalej niż w latach dawniejszych obchodziliśmy w Białej rocznicę konstytucyi 3 maja w ubiegłą niedzielę. Wszystkie tutejsze stowarzyszenia połączyły się by razem uczcić pamięć najpiękniejszego momentu naszej historji, dzięki temu uczestników obchodu było więcej, niż zazwyczaj. Podczas nabożeństwa dziękczynnego kościół parafialny był pełny; szkoła polska wystąpiła w komplecie, a uczniowie odśpiewali na głosy pieśni nabożne i narodowe.

Po nabożeństwie wypełniła się sala czytelni polskiej po brzegi młodzieżą szkolną i reprezentantami wszystkich stanów.

Odczyt o konstytucyi wygłosił p. Smalec, poczem nastąpiły dwie deklamacje okolicznościowe ucznia i uczennicy szkoły polskiej, oraz chór uczniów pod kierunkiem p. Kusia. Następnym punktem programu była piękna deklamacja p. Brodackiego, który przy akompaniamencie fortepianu wygłosił z „Pana Tadeusza“: Koncert Jankiela.

Zakończył uroczystość chór sokoli odśpiewaniem wieńca pieśni polskich i Warszawianki.

Prawdopodobnie posłem do Sejmu z miasta Białej będzie tarnowski poseł do parlamentu baron Battaglia. Popierają go bielscy fabrykanci jako posła, który z pominięciem polityki ma w sejmie dbać o popieranie przemysłu swego okręgu wyborczego. P. Battaglia godzi się na taką rolę, ale trudno nie zwrócić uwagi na to, że właśnie w Białej jest tyle kwestji polityczno- narodowej natury jak w żadnem innem mieście galicyjskiem: poseł więc bielski nie powinien być politycznie bezpłciowym, a polska mniejszość wyborców bialskich nie powinna być pozostawiona na zatracenie śród Niemców. Czy i o ile p. Battaglia zechce dbać o dobro swych rodaków, trudno przewidzieć, ale to, że z Niemcami już konferował, a Polaków zupełnie pominął, nie obiecuje nam nic dobrego. Za pan Battaglia stanie przed polskimi wyborcami, to prawdopodobne, bo go już o to **ze strony niemieckiej proszono.**

— Zbliża się czas, nominacji proboszcza w Białej po śp. ks. Hamerlaku. Jest rzeczą prawie pewną, że proboszczem zostanie ks. **Rychlik,** domowy nauczyciel w domu hr. Gołuchowskiego w Wiedniu, brat dyrektora i posła z Jarosławia.

— **W Lipniku** koło Białej zawiązali włościanie polscy z inicjatywy p. Rytki kasę systemu Reiffeisena.

— **Janowice** 8 maja. (Święto narodowe). Staraniem włościańskiego Sokoła w Janowicach odbył się w niedzielę 6 bm. uroczysty obchód rocznicy konstytucyi, w którym wzięli udział gromadnie mieszkańcy Janowic, a prócz tego włościanie z okolicznych wsi oraz Sokoli z żonami z Białej i Bielska, którzy przybyli powozami w liczbie trzydziestu kilku osób, odpowiadając w ten sposób na zaproszenie druhów włościan.

W budynku gminnym po odśpiewaniu przez chór Sokoła bialskiego kilku pieśni narodowych, wygłosił dłuższą mowę na temat konstytucji i obowiązków sokolich p. Józef Woynarowski, nauczyciel szkoły polskiej w Białej, poczem wszyscy zebrani udali się do pobliskiego lasu, gdzie na polanie przeprowadził druh Anders musztrę wszystkich obecnych Sokołów miejscowych i przybyłych.

Po powrocie do budynku gminnego przyjmowali Janowianie swych gości, a poseł włościański Kubik zaznaczywszy, że upadliśmy wskutek ciemnoty i nieświadomości, wniósł toast na cześć tych, którzy tę ciemnotę i nieświadomość zwalczają, a szczególniej na cześć bialskiego Koła T. S. L. Odpowiedział na to p. Brodacki, a pan Woynarowski, jako Sokół i nauczyciel wezwał do tego, aby zaopiekowano się szczególniej dorastającą młodzieżą, poczem wniósł toast na pomyślność włościańskiego Sokoła w Janowicach, w ręce prezesa, włościanina Papli. Na ostatku prezes Sokoła bialskiego d. Jahl w gorącej przemowie wezwał włościan, aby ze swej ziemi wyprzeć się wrogom nie dali. Tak zakończył się ten piękny obchód narodowy w Sokole włościańskim na zachodnich kresach Galicji.

**Z Okocima** piszą nam, że w niedzielę, w miejscowej sali teatralnej, odbyło się przedstawienie teatralne uczniów szkoły p. Przybyłowicza. Odegrano sztukę »Nad wodami«, w której wyróżniali się pp. Greczyńska, Pa'czewska, Zborowski, Zb. Dębowicz. Nadto pp. Ozawiczowa i Dębowicz odegrali »Broń niewieścią» Benedixa. — W antraktach, popisywała się orkiestra Tambour-Mandolino a, pod kierunkiem p. G. Senowskiego. — Publiczność z Okocima i Brzeska, która szczelnie zapełniła obszerną salę, darzyła hucznymi oklaskami zarówno młodych adeptów sceny, jak mandolinistów i objawiła życzenie, aby podobny wieczór mógł być w najbliższym czasie powtórzonym.

# TELEGRAMY.

*(Z dnia 9-go maja.)*

### Wilhelm II. w Wiedniu

**Kolonia** »Koelnische Ztg« zaprzecza doniesieniu dzienników, że szef sztabu jeneralnego hr. Moltke ma przybyć do Wiednia z cesarzem Wilhelmem. Hr. Moltke będzie w Wiedniu obecnym jedynie na uroczystości jubileuszowej szefa austryackiego sztabu jeneralnego br. Becka i powróci do Berlina jeszcze przed wyjazdem cesarza Wilhelma do Wiednia.

### Strejk w Witkowicach.

**Witkowice** Zarządy przedsiębiorstw ogłosiły odpowiedź na żądania robotników. Odpowiedź wskazuje na agitacyę szerzącą się od dłuższego czasu wśród robotników, których wprowadzono w błąd rozmaitemi przyrzeczeniami. Robotnicy wymuszając wbrew woli dyrekcyi, obchód 1 maja, chcieli urządzić próbę sił. Dyrekcye oświadczają, że zamierzają przyjąć z powrotem robotników wydalonych z powodu 1 maja, jeżeli strejk zostanie natychmiast zakończony. Żądanie robotników odnoszące się do 8mio względnie 9cio godzinnego czasu pracy, płac minimalnych, podwyższenia płacy i uznania 1 maja za święto robotnicze, są we wszystkich głównych punktach nie do przyjęcia, bądź ze względów zasadniczych, bądź konkurencyjnych. Oświadczenie to zwraca się do robotników z upomnieniem, aby wrócili natychmiast do pracy i przez to uniknęli zgubnych skutków dłuższego strejku.

### Program „Kadetów“

**Petersburg** Zjazd partyi konstytucyjno-demokratycznej w dalszym ciągu obrad przyjął następujące rezolucye o taktyce w Dumie: 1) za najlepszy plan działań w Dumie zjazd uważa niezwłoczne przystąpienie do urzeczywistnienia zarządzeń prawodawczych już wyliczonych, w drodze przeprowadzenia odpowiednich projektów praw dla omówienia ich w Dumie. 2) poza tem w imię żądań sprawiedliwości elementarnej i uspokojenia sumienia publicznego zjazd uważa za niezbędne na samym początku wprowadzić projekty zupełnej amnestyi politycznej, zniesienia kary śmierci, **wyznaczenia śledztwa parlamentarnego w sprawie przeciwnych prawu czynów przedstawicieli administracyi, dokonanych po dniu 30tym października w walce z ruchem społecznym.**

**Petersburg.** (Pet. aj. tel.) Przed zamknięciem kongresu partyi konstytucyjno-demokratycznej głosowano nad rezolucyą w kwestyi agrarnej. Za podstawową zasadę programu stronnictwa na tem polu przyjęto przeniesienie własności ziemi na robotników. Uchwalono następnie projekt ogólny przedłożony przez komisyę agrarną z uwzględnieniem poprawek sekcyi agrarnej kongresu. Polecono komisyi uwzględnić wszystkie propozycye poczynione przez członków kongresu, a następnie przedłożyć cały materyał wraz z wnioskami stronnictwu parlamentarnemu.

### Fałszywa pogłoska.

**Petersburg.** (Pet. aj. tel.) Wiadomość rozpowszechniona zagranicą o zamordowaniu hr. Ignatiewa w Kijowie, jest nieprawdziwą.

### Gerkij znów pod sądem.

**Petersburg.** Przeciw Maksymowi Gorkiemu wszczęto śledztwo sądowe za agitacyę przeciw pożyczce rosyjskiej.

### Z Rosyi

**Petersburg** Szef zarządu kolejowego jenerał-major Schaffhausen zamianowany został ministrem komunikacyi.

### Otwarcie Dumy.

**Petersburg** (Pet. aj. tel.) Z okazyi zbliżania się terminu otwarcia rady państwa i dumy ogłoszono już dotyczące ceremoniały. W dniu przyjęcia posłów w pałacu Zimowym, o godz. 10 rano odbędzie się we wszystkich cerkwiach obu stolic uroczyste Te Deum. Członkowie rady państwa i dumy, oraz ministrowie i dostojnicy przybędą o godz. 1-szej w południe do pałacu Zimowego, gdzie odbędzie się przyjęcie ich przez cara. Car obie carowe i cała rodzina carska udadzą się z wielkim orszakiem do sali tronowej św. Jerzego. Rodzinę carską poprzedzać będą, mistrz ceremonii i dostojnicy. Ochmistrz zawiadomi cara o przybyciu członków rady państwa i dumy do sali tronowej. — Przed carem niesione będą insygnia carskie: pieczęć, sztandar, berło i korona. W sali tronowej przyjmie parę carską metropolita petersburski krzyżem i wodą święconą i odprawi „Te Deum“. Po nabożeństwie członkowie Izb ustawią się po prawej stronie tronu zaś ochmistrz, jeneralny adjutant i świta ustawią się po lewej stronie o dwa stopnie niżej tronu. Car usiądzie na tronie i odczyta mowę tronową, poczem wraz z carowymi i świtą opuści salę tronową.

---

**Toulon.** Spuszczono tu na wodę rosyjski pancernik »Admirał Makarow«. Na uroczystości tej obecną była wdowa po Makarowie.

**Paryż.** Z przesłuchania trzech robotników zawikłanych w sprawę eksplozyi w Montrouge, okazało się, że nie stała ona w związku z propagandą anarchistyczną, lecz z ruchem syndykatowym. Robotników aresztowano.

**Londyn.** »Daily Mail« donosi z Kairu, że rząd angielski wynajął wielbłądy celem użycia ich dla artyleryi na półwyspie Syamskim.

**San Domingo** (B. Reutera). Wykryto tu spisek na życie Caceresa prezydenta republiki. Gdy wychodził z teatru, wywiązała się bójka między żandarmami a ludźmi, których uważano za rewolucyonistów. Po obu stronach strzelano. Kilka osób aresztowano.

**Botzen.** Stolarze podjęli pracę ponieważ majstrowie zgodzili się na zniżenie czasu pracy z 10 godzin na 9 i pół, przerwę objadową półtory godziny, częściowe polepszenie płacy i uznali 1 maja za święto.

# NADESŁANE.

*Ta rubryka nie pochodzi od Redakcji, która też za nią nie odpowiada.*

FIZYKALNO-DYETETYCZNA LECZNICA
**Dra Tarnawskiego w Kossowie**
(stacya kolei Zabłotów) otwarta od 1 maja do końca października. — Nowa łazienka wzorowa i hala gimnastyczna. 1184 5

**WYPALONY ZNAK NA KORKU.**
**dla ochrony przeciw fałszerstwom**
MATTONIS GIESSHÜBLER
**MATTONIEGO Giesshübler Sauerbrunn.**

**Konces. pryw. lecznica dr. Cez. Komorowskiego Sztuczne kąpiele mineralne. Hydroterapia. Zbiorowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny. Masaż. Mechanoterapia. Leczenie skrzywien kręgosłupa według najnowszej metody Klapp—Biera.**

Najwykwintniejsze ubrania na zamówienie, oraz wielki wybór ubrań gotowych
**WYROBU WŁASNEGO**
**w Związku katolickich Krawców**
**w Krakowie, ulica Floryańska L. 7. — Lwów pl. Halicki 7.**

Bywa

**w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie**

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

**Sirolina**

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielinę, sprawia, że poty nocne znikają.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche".

**„Roche"**

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za flaszkę.

**F. Hoffmann-La Roche & Co.**

Bazylea (Szwajcarya).

---




**HERBATA z RĄCZKĄ**

zawsze świeża, największy import w kraju, **wszędzie do nabycia** a gdzie nie ma, proszę pisać do

**Magazynu JULIUSZA GROSSEGO** w Krakowie, Rynek.

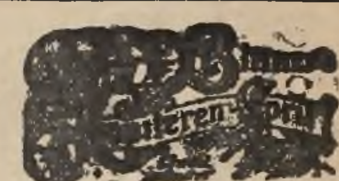
2217 0

---

**Chroń twoją żonę.**

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S. W. 231 Lindenstr. 50

---



powinien znajdować się w każdym pokoju chorych i dzieci jedyny, prawdziwy przetwór destylacyjny **sosny**, który rozpylony w pokoju, przynosi kwasorod i balsamiczno-żywiczne materye, znakomity środek leczniczy w chorobach oddechowych i znakomity środek, zapobiegający przeciw chorobom dzieci.

Jedynie prawdziwy jest do nabycia BITTNERA wyciąg szpilkowy z obok wydrukowanym znakiem bociana i **wypalonym korkiem.** Cena flaszki wyciągu szpilkowego 1 K. 60 hal. — 6 flaszek 8 K., patentowanego rozpylacza 3 K. 60 h.

Główny skład

**Julius Bittner**

k. u. k. Hoflieferant

Apotheker in Reichenau (N. Öst.)

Żądać należy wyraźnie **Bittnera wyrobów z Reichenau** (N. Ö.), gdyż istnieją liczne naśladowania. 601 12

We Lwowie w aptece Szymona Haya aptekarza c. i k. nadworn. dostawcy.

---

**[K]redyt osobisty dla Urzędników,** Oficerów, Nauczycieli etc. [Sam]oistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych [wa]runkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 729 39

---

**[Win]a do Mszy św.**

[…] można u ks. Petra KRA[…] w Hanuszowcach, poczta in […] Szepesmegye, Węgry.

[Win]**e białe** od 46 hal. i wy[żej]; [cz]**erwone** od 60 hal. i wy[żej]; [tok]**ajskie** od 1 kor. 60 hal. — Ręczy za prawdziwość [ks]. Jan Kwiatkiewicz i ks. Antoni Łętkowski. 343 0

---

**[F]ASZKA** 5 kgr. owczej bryndzy de[serowej] 7·— k., 1 faska 5 kg. owczej [bry]ndzy majowej 6·—, 1 faska 5 kg. [ow]czej bryndzy ostrej 4·—, 1 faska [5 k]g. masła deserowego naturalne[go] [1]0·—, 1 faska 5 kg. powidła tu[rwan]iego 2·20, 1 paczka 5 kg. słoni[ny] grubej białej 7·20, 1 paczka 5 kg. [słon]iny grubej wędzonej 7·20, 1 pa[czka] 5 kg. sadła starego solonego [...] 1 faska 5 kg. smalcu wieprzo[weg]o 8·— wysyła Dom specyałów [węg]ierskich **KIEFER FELIKS** [...]mark (Węgry). 1247 10

---

**[Pot]rzebuję praktykanta**

[z po]czątkującą praktyką do [h]andlu korzennego i win.

[...]f **Aleksandrowicz w Jordanowie.** 1262 3

---

**[O]soba inteligentna**

[zna]jąca się dokładnie na gospodar[stwie] [...] życzy sobie przy[jąć posad]ę na probostwie, u samo[tnego] lub wdowca do zarzą[du]. [N]a żądanie rekom. i fo[tografia]. [Z]głoszenia do Adm. „Gło[su]" pod „Un fruit 32".

1230 3

---

**PIERWSZA KRAKOWSKA PALARNIA KAWY**

**Ważne dla PP. Gospodyń!**

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ klgr. mieszanin palonej kawy z moich wyborowych kaw patentowaną ozdobną, hermetyczną, hygieniczną i oszczędzającą samomierzącą puszkę do przechowywania kawy, zwaną: „CONSERVATOR"



**M. JAWORNICKI**

Kraków, Rynek gł. 44.

---

**OGŁOSZENIE LICYTACYI**

dnia 14 go Maja 1906 roku i dni następnych.

**Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa**

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

**ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM**

na zastawy ruchome

**Kosztowności**

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. 5.402, Nr. 8.490, Nr. 8.736, Nr. 9.560, Nr. 16.432, Nr 22.589 z r. 1904 i od Nr. 22.974 do Nr. 30.968 z roku 1904 oraz od Nr. 1 do Nr. 14.078 z r. 1905, t. j. **do dnia 30 Kwietnia 1905 r. włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska i aparaty fotograficzne,** Nr. 4.879 z r. 1902, Nr. 30.787, Nr. 31.556 z r. 1904, Nr. 7.480 z r. 1905 i od Nr. 9.659 do 23.127 t. j. **do dnia 31 Października 1905 r.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 14 Maja 1906 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przedpołudniem

**przy ulicy Szpitalnej L. 15.**

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dn. 12 Maja 1906 r.** włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów. 1244 3

---

**[...]kapeluszy damskich**

**[...]tkiewicz**

[...] wiosenny i le[tni]ow]e, również **ubiera** [...]h umiarkowanych. [...]a L. 19. 1132 16

---

**Gospodarz gorzelnik**

samodzielny, potrzebny jest od 15 maja. — Zgłoszenia piśmienne do Administracyi »Głosu Narodu« dla M.

1259 3

---

**WYŻEŁ**

angielski 11 miesięczny do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Sławkowska. 1260 3

---

**H. Bogdanowicz**

**Jedyny w Krakowie bandażysta i ortopedysta**

z Pragi, poleca swój

**ZAKŁAD Bandażo-orthopaedyczny**

W KRAKOWIE

**ul. Grodzka L. 35 — i — ul. Floryańska L. 9**

własnego wyrobu

**bandaże, pasy brzuszne**

uznane dotąd za najlepsze.



---

**Maszyna do lodów**

używana do sprzedania. Wiadomość Grodzka 47, w cukierni L. Malika. 1235 2

---

**Pulpit biurowy**

do sprzedania. — Wiadomość ul. Długa 44 I. p. na prawo.

---

**CUDOWNYM**



jest skutek, jaki osiągają kobiety przez używanie **angielskiego mydła ogórkowego.** — Usuwa z twarzy po kilku dniach piegi, wyrzuty i inne choroby skórne, wygładza **zmarszczki,** użycza oblicza, nie szkodzi wcale skórze białej, świeżej i pięknej cery. — Jestto środek odznaczony na wystawie parysk. i wied. który tak u nas, oraz w Anglii wszystkie inne środki piękności usunął szybko na drugi plan. **Cena flaszki Kor. 2** do tego prawdziwe **angiel. mydło ogórk. K. 1 i puder K. 1.20 Crême ogórk. K. 2.**— Do nabycia w Krakowie u **Reima i Sp.** i w każdej apt. i drog. we Lwowie Szymon Hay nad. apt.

---

**Ciągnienie nieodwołalnie 17 Maja 1906 roku.**

**Główna wygrana Kor. 30.000 Kor.**

**Losy Loteryi Przytuliska Cesarzowej Elżbiety po 1 Kor.**

Do nabycia:

**Bracia Eibenschütz**

W KRAKOWIE.

# „ETERNIT“

ŁUPEK ASBESTOWY patent. HACZEK, uznany przez władze rządowe jako najlepszy ze znanych materjałów dachowych. — Najlżejszy, najpiękniejszy dach ogniotrwały odporny na zmiany powietrza. — Wieloletnie gwarancje. Liczne uznania. 1134 0

**Reprezentacya: Kraków, ulica Starowiślna L. 20.**

Generalne zastępstwo licówek fasadowych glazurowanych i zwykłych.



CO TYDZIEŃ NOWOŚCI!

## Do sprzedania:

Australska czerwona papuga (kakadu) 12 złr.
Żółto czuba całkiem białe duże kakadu 28 złr.
Kanarek harceński dobry śpiewak 8 złr.
Chiński słowik dobry śpiewak 6 złr.
Heller Brahma duża ładna nośna para kur 10 złr.
Langshany czarne bardzo nośne, ładne para 8 złr.
Foxteryer 4 mies. liczący, ładnie trójkolorowo znaczony.
Jamnik 4 mies. liczący czarny znaczony.

poleca Zakład Zoologiczny

**Kazimierza Waltera**

Sławkowska l. 31, przy plantach w KRAKOWIE.

ANONS CO CZWARTEK — ANONS CO CZWARTEK

## Kamienica

2 piętrowa bardzo dobrze się rentująca jest z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli Administracya »Głosu Narodu«. 1269 5

## Wykaz letnich mieszkań

tak w pobliżu Krakowa, jakoteż i w innych okolicach wyszedł z druku i jest do nabycia w redakcyi „Informatora“ przy ul. Wiślnej 2. 1274 2

## Kamienica dwupiętrowa

z oficyną w bardzo dobrym stanie, 26 ubikacyi i 5 przedpokoi w celnem miejscu w Podgórzu za 46,000 koron do sprzedania. Dług bankowy na 4¾ proc. wynosi 30,000 koron. 16,000 koron potrzeba gotówki. Wiadomość w aptece „pod Koroną“ w Podgórzu. 1271 3

## Realność przy ul. Łobzowskiej l. 2

stara obok WP. Englisza każdej chwili z wolnej ręki do sprzedania. 1272 1

Celem wydzierżawienia

## WYSZYNKU

propinacyjnego wraz z handlem masarskim poszukuje się fachowo wyzwolonego masarza. Interes wyrobiony i rentowny, do którego należy również wyszynk wina, rumu i herbaty. Dzierżawca płaci jedynie czynsz za lokal 140 zł. rocznie i niewielkie podatki. Zgłoszenia Zarz. propinacyi w Liszkach. 1276 4

## Przyjmuje się roboty

do przepisywania na maszynie tak w polskim jak i w niemieckim języku po bardzo niskich cenach. Zgłoszenia do Administracyi Głosu Narodu. 1092 4

# M. BEYER I SPÓŁKA

## Kraków Sukiennice Nr 12-14.

# Na Sezon Nowości

**Bluzki jedwabne, zefirowe, batystowe**
**Halki jedwabne, półjedwabne i wełniane**

## Specyalność!

**Halki batystowe z koronkami w kolorze ecru — pewne do prania**
**Wielki wybór bielizny batystowej białej i kolorowej.**

# KOSZE PODRÓŻNE

## walizki i meble ogrodowe

w wielkim wyborze bardzo tanio po bardzo niskich cenach

poleca 1061 0

# Bazar Krajowy

Kraków, Rynek główny, róg ulicy Brackiej wprost odwachu.

Rządowo uprawniona

## Fabryka wód miner. sztucznych i specjan. leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA I CHMURSKI**

**w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom:

**Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,**

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach conniki na żądanie darmo.

# Obrazy olejne i rodzajowe

**po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 roku**

| | | |
|---|---|---|
| **ROŻE** 2 letnie w różnych odmianach po | K 1·00 | za szt… |
| **DRACENY** indivisiae, silne wachlarze po | „ 1·00 | „ … |
| **GEORGINIE** kaktusowe — Nowość!! po | „ 0·30 | „ „ |
| **MALWY** różnokolorowe po | „ 0·20 | „ „ |
| **NAPARSTNICE** (Digitalis) w różnych odmianach po | „ 0·10 | „ „ |
| **GOŹDZIKI** różnokolorowe po | „ 0·10 | „ „ |
| **BRATKI** różnokolorowe | „ 0·06 | „ „ |
| **STOKROTKI** pełne | „ 0·04 | „ „ |
| **SADZONKI** Szparagów 2-letnie | „ 2·60 | za 100 s… |

wysyła za zaliczką pocztową

# Zarząd dóbr Zygmunta Marsa i Bra…

w Limanowej. 1124

Poszukuje się

## Realności

2-ch piętrowej, 1-o piętrowej lub parterowej w małej objętości, bez oficyn, w obrębie miejscowych wałów, w dobrym stanie i przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje administracya „Głosu Narodu“. 1273 4

L. 1404.

## Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na **posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 3.000 koron** i z prawem do 4ch dodatków pięcioletnich po **400 koron.**

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe, ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1.400 K, a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:

1) ukończone studya techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowymi.

2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 5 czerwca 1906 r. z tem, że objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906 r.

Wadowice, dnia 5 maja 1906 r.

Prezes:
MAREK ŁUSZCZKIEWICZ

sekretarz:
JAN STOPCZAŃSKI.

1266 3

# Porębski & Zimler

**Kraków Rynek 8**

HANDEL

**towarów drobiazgowych i przyborów do krawieczyzny**

polecają

**perkale, chifony, hafty szwajcarskie i czeskie z pierwszorzędnych fabryk.**

## Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

założona w roku 1867, firmy

# F. i E. Zajączek i Lankosz

poleca **Sukna, Sieraczki,** najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie — **Kooe, Derki Filce dywanowe, Flanele wstąpione — Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.**

**Składy w Krakowie Linia A-B., 44, we Lwowie, ul. Teatralna l. 3,** tylko sprzedaży hurtownej i drobiazg. 612 0

## Kto w Prusach

chce pracę polną chciałby dostać, niechaj zgłosi się do Biura Izby rolniczej Berlińskiej w Grosschelmie. Adress: Vorsteher Hsack in Grosschelm, Preussen. 1113 0

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASO…**

**maszynowych**

# Ignacego Wurm…

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 1…

# PASTY, KREM…

Lakiery i Apretury do odświe… i konserwowania wszelakiego ob… wia. — Znakomite wyroby **krajowy…** fabryk **„Iskra“ i „Stan. Hofa“** równie… oryginalne angielskie i francusk… Czernidła do obuwia. — Szmat… i szczotki specyalne do czyszczen… obuwia pastą — **Lakiery d… kapeluszy słomkowych**

polecają

# Reim i Spółk…

Rynek 37 KRAKOW Linia A

**Energiczna, młoda, uczciwa nauczycielka … przyjmie posadę u wdowca do wychowani… wykształcenia dzieci, jakoteż do zarządu … mem i prowadzenia gospodarstwa wiejsk…**
Zgłoszenia listowne: Kraków, … poczta poste restante „nauczycielk…

## 5 K. i więcej zarobku dzienneg…



**Towarzystw… domowych robót pończoszko… wych.**

Poszuku… wyrob… nie. Pojedyncza i szybka … p… cały rok w domu. Żadnych popr… dnich wiadomości nie potrzeba. …ległość nie stanowi przeszkody… sprzedajemy prace.

**Towarzystwo domowych robót pończo…**

***Thos H. Whittick***

PRAGA, Petrske nam. 7-…

## Wielki wybór szcz…

Do zamiatania, szorowania,… szczenia ubrań i dywanów… ki, trzepaczki, pędzle, el… szczotki do włosów, maleń… szonkowe do wąsow polec… nach jak najprzystępniejszych Sk…

Apteczny

**Mag. farm. J. Klemensiewicz…**

Kraków, Karmelicka 15

# Zarządc…

**inteligentny, starszy w… kiem, obznajomiony z … piectwem znajdzie um… szczenie. Bliższa wiadom… w admin. „Głosu Narod…**

1242 6

## Osoba starsza

wiekiem poszukuje blisko … ścioła i kolei letniego, such… mieszkania ze zdrowym wik… na trzy miesiące dla sieh… służącej. — Zgłoszenia listo… Kraków H. G. Wolska 13 par…

1223 3

***EPILEPSY…***

**Kto cierpi na padaczkę, … ne nerwowe przypadłośc… żąda o tem broszury. … darmo i opłatnie pr… Schwanen-Apotheke, Fra…**

Wydawca i Redakt… dzialny: Dr Anto… W Drukarni »Gł… w Krakowie, p… S. Tomas…